

PROTOKOŁ przesłuchania świadka5
10

Dnia 9.6.1949 r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.45 r. (Dz.U.R. P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi - przy współudziale.....
.....jako protokółanta.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107, 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: - *Aleksander Świechowski*
 Data i miejsce urodz.: - *7.2.1888 w Kienos*
 Imiona rodziców: - *Edmund: Helena*
 Zawód ojca: - *Urzędnik powiatowy*
 Przynał. państw. i narod.: - *polskie*
 Wyznanie: - *rym. kat.*
 Wykształcenie: - *uzięcie*
 Zawód: - *usługowiec*
 Miejsce zamieszkania: - *Wotuska, Głęboka 57*
 Karalność: - *nie karany*

Przed powstaniem na terenie Powązek
 szariatata tak zwana 5-ka, a której pozostał
 przy życiu tylko Bojarski Czesław.
 Niemcy szpudli na ślad miejscowej orga-
 nizacji podziemnej i to było przychytno,
 że wymordowani zostali: Dr Holdrowicz
 Wacław, właściciel sklepu Kuczyński,
 Gruszelewicz z żoną, Kozłowski, Sym-
 onowski z żoną, Fejnske z żoną i córką
 prowadz. meldunki Pasek.
 Emach Szkoły miejscowej zajety został
 przez Niemców, przesiedlono na kwatery dla
 wojska, a w suterenach urządzono punkty
 dezynfekcyjne, wygryskując i kąpieliśko
~~do~~ dla Żydów z getta. Tu Żydów ob-
 ga pięci zakwaterowano w izolowanym
 pomieszczeniu w suterenach. Byli to
 zamordni Żydzi, w większości wolne
 zawody (lekarze, adwokaci, artyści), którzy
 dobrze zapracili, aby się tu dostać. Żydzi
 ci byli używani do robót na omer-
 tarzu wojskowym przy grobach niemiec-
 kich żołnierzy. Wszyscy oni mieli zła
 dzień, że umierają losu swych rodaków
 z getta. Studzenia te trwały krótko, po
 kilku bojem tygodniach, kiedy wykon-

całkowicie roboty na cmentarzu, pewnego dnia
 w 6. wiecznych godzinach otoczono lo-
 kal patrolami wojskowymi i kazano
 wszystkim zabrać cenniejsze rzeczy
 i powiedziano im, że pójdą na inne roboty.
 Tymczasem przeprowadzono wszystkie
 ulicą Okopową i w pobliżu lasu na Kazan
 zakładać zabrane rzeczy na czekający
 wojskowy samochód, a wszystkich za-
 brano za mury getta i tam obrabowano
 do reszty i rozstrzelano.

Taki sam los spotkał wszystkie ro-
 dziny cyganiskie w dużej liczbie za-
 mieszkujące Powąski.

Powstanie wybuchło na Powąskach
 1-go sierpnia o godz. 16³⁰. Pierwsze
 starcie powstańców z Niemcami miało
 miejsce przy abiegu ulicy powąskow-
 skiej i Obłaskiej, gdzie powstańcy umie-
 wuchomili i spalili dwa samochody
 ciężarowe, a Niemców zabili. Z powstań-
 ców zginęli: Kaflinski i Owczarski Fran-
 cisek.

Tegoż dnia powstańcy rozporozeli na-
 tarcie na Pionier park, Cmentarz Wojskowy
 i Fort Bema, ale z braku amunicji,
 która nie nadeszła, co w drodze dostawa

się w ręce Niemców, amunicja była się²
 wycofać. Część powstańców przedosta⁷
 się na Żoliborz, część wycofała się na¹³
 Łódź, a reszta odeszła w kierunku
 Puszczy Kampinoskiej

Tego dnia Niemcy wyprawaśli z do-
 mu przy ul. Powarskiej 491 wszystkich
 mieszkańców, których poprowadzono
 przed miejscowy kościół przy wejściu
 na Fort Berna. Tam podzielono wszyst-
 kich na 3 grupy: oddzielnie mężczyzn,
 oddzielnie kobiet i oddzielnie dzieci.
 Wszystkich mężczyzn zabrano na
 drogę za plebanę i w miejscu, gdzie
 dziś stoi Krzyż, wszystkich w liczbie
 23 rozstrzelano. Podczas wymienio-
 nej egzekucji 2-ech mężczyzn zostało,
 gdyż nie zostało dobieć. Są to: Mielocha-
 zek Stefan (mieszkał na Żoliborzu i
 Bombel. Nazwiska zabitych:

1. Kamiński Leonard - lat 55
2. Dutkiewicz Eugeniusz, " 33
3. Baranowski Maksymian, —
4. Ciek Bernard
5. Gers Jerry lat 19
6. Bulawiecki Witold " 56
7. Michniewicz Eugeniusz, " 21

8	Sejdel Eugeniusz	- lat 46,
9	Pomianowski Stanisław	, lat 64
10	Dutkiewicz Jan	" 36
11	Staszynski Stanisław	" 31
12	Lazowski Aleksander	" 38
13	Lińtek Wacław	" 39
14	Teichowski Marjan	" 43
15	Orajka Wacław	" 34
16	Lebkowski Józef	" 39
17	Pubacki Antoni	" 65
18	Chrymiewicz Antoni	" 64
19	Cyryjak Jan	" 24
20	Siotrowski Stanisław	" 18
21	Majewski Marek	" 40

po wyzwoleniu Warszawy auto-
wójki wymienionych zostały przenie-
sione na omentum wojskowy.

W kilka dni po wybuchu powsta-
nia przybyły na Powąski oddziały
ukraińskie, które niemiłosiernie bra-
ły udział w okrucieństwach i ludności,
dokonywując grabieży, gwałtów
i terroryzując ludność. Przybyłe ich
zapowiadano zostało b. groźne przesłanie
Komendanta Fortu Bema, który
wezwał do siebie przedstawicieli
ludności, zapowiadając, że

jeżeli jeszcze jeden strzał padnie do żołnierzy niemieckich, cała ludność będzie wymordowana. Poleca też, aby na wszystkich domach były wywieszane białe chorągwie, kiedy wkraczać będą na Powagę oddziały ukraińskie.

W drugiej połowie sierpnia cała ludność Powagak usunięto i wywieziono na Friszków, a domy podpalono. Oszczędzono tylko domy, gdzie mieszkali Niemcy i domy, gdzie mieszczyły się piekarnie, wy-piekające chleb dla Niemców.

Stardego mieszkańca, który pokazał się na terenie Powagak, ostre liwano z karabinów maszynowych, które gęsto rozstawione były wokół stanowiska ciężkich dział, ustawionych na tak zwanej Górze w pobliżu ulicy Wrociańskiej, które zadawały ciężkie ciosy Ł. Liborow i Staroniu miastu.

Powonier z Powagak były na Wosławę działą ustawione na torach kolejowych i z dział baterii ukraińskiej przybiegu ulic 80

Pracownicy i Trwasnińskiego

4

St. Triciorński

g
16

9/11-49

W-wa, Elblaska 57